

# Kasia Nosowska i Micha, M

Lubię kiedy kobieta omdlewa w objęciu  
Kiedy w lubieżnym zwisa przez ramie przegięciu  
kiedy jej oczy zachodzą mgłą, twarz cała blednie  
i wargi się wilgotne rozchylają bezwiednie  
mów do mnie jeszcze z oddali z oddali  
niech głos twój płynie na powietrznej fali \*2  
Lubię kiedy ją rozkosz i żądza oniemi  
gdy wpija się w ramiona płacami drżącymi  
gdy krótkim urywanym oddech oddechem  
i oddaje się cała z mdlejącym uśmiechem  
mów do mnie jeszcze...  
I lubię ten wstyd co kobiecie zabrania  
przyznać się że czuje rozkosz  
że moc pożądania zwalcza ją a sycenie żądy oszalenia,  
gdy szuka ust, a lęka się słów i spojrzenia.  
mów do mnie jeszcze...  
Lubię to i tę chwilę lubię, gdy koło mnie  
wyczerpana, zmęczona leży nieprzytomnie,  
a myśl moja już od niej wybiega skrzydlata  
w nieskończone przestrzenie nieziemskiego świata.